

Tadeusz Kołosowski, Tomasz Skibiński, Andrzej Strękowski

Sprawozdanie z sympozjum pt.
"Gnostycyzm antyczny i współczesna
neognoza" w Akademii Teologii
Katolickiej w Warszawie w dniu 17
października 1996 r.

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/1, 215-220

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z sympozjum pt. *Gnostycyzm antyczny i współczesna neognoza* w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w dniu 17 października 1996 r.

W dniu 17 października 1996 roku odbyło się sympozjum nt.: *Gnostycyzm antyczny i współczesna neognoza*. Otwarcia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Emil Stanula. Powitał on uczestników sympozjum i wprowadził krótko w jego tematykę. Następnie przekazał przewodniczenie pierwszej sesji sympozjum ks. prof. dr hab. Bogdanowi Czeszowi.

W czasie pierwszej sesji sympozjum zostały wygłoszone następujące referaty:

Ks. prof. dr hab. Henryk Pietras przedstawił temat: *Pneumatikoi według gnostyków i Orygenes*. Mówca podjął próbę ujęcia bogactwa treści, jakie pod słowo „pneumatikos” podkładali gnostycy oraz Orygenes, ich krytyk, a jednocześnie dziedzic tych samych trendów kulturowych. Na podstawie gnostycyckiej nauki o stworzeniu Autor przedstawił znaczenie pojęcia „pneumatikoi”. Są oni wybraną cząstką ludzkości, przeznaczoną do zbawienia. Posiadają w sobie element duchowy, współistotny duchowemu światu Pleromy, a przez to są współistotni samemu Bogu. To umożliwia im poznanie Boga i uwolnienie się od elementów psychicznych i materialnych. Chociaż „psychicy”, utożsamieni przez gnostyków chrześcijańskich ze zwykłymi członkami Kościoła, mogą osiągnąć zbawienie przez wiarę i czynienie dobra, tylko «pneumatikoi» dostąpią pełnego zbawienia, czyli udziału w życiu Pleromy boskich Eonów.

Gnostycyckie założenia i wnioski spotkały się ze zdecydowaną odprawą, najpierw Ireneusza, a potem takich autorów jak Tertulian, Hipolit, Orygenes czy wreszcie Epifaniusz – by wymienić tylko najgłośniejszych. Postawa Orygenes jest w tym gronie szczególnie interesująca, gdyż podobnie jak gnostycy heterodoksyjni również on przypisywał ogromną rolę poznania Boga związkowi poznania i miłości, a także konieczności ciągłego poznawania. Orygenes sprzeciwia się wprost gnostycyckiej doktrynie o trzech naturach ludzkich. W wielu miejscach, przede wszystkim w trzeciej księdze *O zasadach* Orygenes pisze na temat wolnej woli, przeciw twierdzeniom o zbawieniu lub potępieniu na mocy natury. Fundamentem Orygenesowej postawy jest przeświadczenie, że jedna jest natura wszystkich stworzeń rozumnych. Różnica tkwi w osobistym nastawieniu do Boga, płynącym z wolnej woli. Człowiekiem ziemskim lub duchowym człowiek się staje, ale nie definitywnie, przynajmniej na tym świecie, Orygenes nie jest nawet jednoznaczny co do definitywnego charakteru zbawienia po zmartwychwstaniu, gdyż ciągle widzi możliwość wolnych wyborów. Można by powiedzieć, że według Orygenes człowieka duchowego nie jest „skazany” na doskonałość, jak i nikt nie jest z góry przeznaczony na potępienie czy unicestwienie.

W zakończeniu Referent stwierdził, że i gnostycy i Orygenes wychodzili z podobnych przesłanek. Zauważali, że jedni poznają Boga lepiej, inni mniej, inni zaś wcale się tym nie interesują. Wierzyli, że związane to musi być jakoś ze zbawieniem. Z tych przesłanek poszli jednak w różnych kierunkach. Gnostycy chrześcijańscy oparli się na przedchrześcijańskich dualistycznych założeniach, Orygenes zaś na idei jednego Boga Ojca, Stwórcy całego świata, pragnącego zbawić wszystkich. Od tego zapewne biorą się wszystkie następne różnice.

Ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski przedstawił referat nt.: *Gnoza w ujęciu Klemensa Aleksandryjskiego. Stan badań*. Prelegent oparł swoje wystąpienie na analizie definicji gnozy sformułowanej przez Klemensa Aleksandryjskiego w *Kobiercach*:

„Poznanie jest rodzajem doskonalenia się człowieka jako człowieka osiągniętym przez wiedzę w sprawach boskich w relacji do sposobu myślenia, trybu życia i wypowiedzi; poznaniem harmonizującym i zgodnym z sobą i Słowem Bożym”¹. Na podstawie powyższej definicji Mówca omówił 3 etapy doskonalenia człowieka: wiara, gnoza i agape.

Dr Marek Ruba przedstawił z kolei referat pt.: *Dualizm gnostycki oraz jego podstawy egzystencjalne i emocjonalne*. Przedmiotem rozważań Autora była kwestia dualizmu jako niezbywalnego i definitywnego składnika gnozy. Autor miał na względzie nie tylko klasyczny dualizm metafizyczny, przeciwstawiający sobie ducha i materię, ale raczej coś szerszego, co można określić jako «dualny schemat światopoglądowy», względnie «dualną strukturę myśli». Autor starał się odpowiedzieć na pytanie, czy wszelka gnoza, gnostycyzm, neognoza oraz New Age są dualistyczne?

Zdaniem Autora we współczesnych kontynuacjach gnozy dualizm metafizyczny został zastąpiony panteizmem. Na płaszczyźnie psychologicznej mamy zaś do czynienia paradoksalnie z sytuacją odwrotną do antycznego gnostycyzmu. W tym ostatnim celem było rozdzielenie, separacja pewnych składników ludzkiego bytu, zwłaszcza zaś ciała i ducha. Obecnie zaś celem dążeń jest ich harmonizacja i integracja. Współcześni gnostycy kierują ostrze swojej krytyki przeciw temu, co stanowiło tak ważny składnik dawnej gnozy. Dualistyczne podziały na podmiot i przedmiot, ducha i materię uznają oni za dogmat i zarazem przesadę czasów współczesnych. Dualizm neognozy i «New Age» nie ma charakteru ontologicznego, jak to miało miejsce w antycznej gnozie. Przejawia się on na płaszczyźnie stanów świadomości: świadomość zintegrowana (holistyczna) – świadomość «nieświadoma siebie».

Ks. dr Henryk Paprocki wygłosił referat pt.: *Rosyjska sofologia*. Autor przedstawił w nim koncepcję „Sofii–Mądrości Bożej”, jaka pojawia się w filozofii rosyjskiej. Przedstawił naukę na ten temat: Sołowiowa, dla którego Boska Sofia jest odwieczną Mądrością Bożą. W momencie stworzenia świata obraz Sofii–Mądrości Bożej zostaje podzielony na Sofię Bożą, będącą naturą samego Boga, oraz na Sofię stworzoną, stanowiącą naturę świata stworzonego. Sofia jest elementem kobiecym, a jej uosobieniem jest Bogurodzica. Z kolei Florenski wprowadza pojęcie–symbol: Sofię–Duszę Świata, będącą zbiorem platońskich idei. Sofia jest więc hipostatycznym systemem (bądź zbiorem) twórczych myśli bożych (praobrazów), jest wszechjednością (w terminologii Florenskiego «jedno i mnogie»), ale nie może istnieć poza Bogiem. Sofia jest rzeczywistością idei twórczych zebranych przez Absolut i czwartą hipostazę, jest korzeniem jedności stworzeń, twórczą miłością Boga i aniołem stróżem stworzenia. Jest też idealną substancją stworzonego świata, rozumem stworzenia, jego sensem i prawdą oraz duchowością stworzenia. Można więc traktować ją jako stan przejściowy między Bogiem i stworzeniem – nie jest już Bogiem, ale nie jest jeszcze światem, jest pierwszym stworzeniem jako plan świata (poprzez świat), jako centrum twórczej energii.

Do poglądów Sołowiowa i Florenskiego nawiązał Bułgakow w swojej nauce o Sofii zajmującej miejsce między Bogiem a światem, Stwórcą a stworzeniem, która sama nie jest ani Stwórcą, ani też stworzeniem. Sofia jest bowiem Boską ideą, przedmiotem miłości Boga, która sama kocha Absolut. Sofia jest sama sobą tylko we wzajemnej miłości i jest wszechjednością. Do koncepcji Bułgakowa nawiązali zwłaszcza Lew Zander i Władimir Iljin.

Tematem referatu dra Bartołomieja Dobroczyńskiego było: *Mentalność «Nowej Ery» a umysłowość gnostycka*. W referacie prelegent zastanawia się, czy rzeczywiście można mówić o bliskich związkach między gnostycyzmem a Ruchem Nowej Ery? W referacie zestawiając koncepcję Boga, zbawienia, stosunku do świata gnostyków starożytnych i wynawców «Ruchu Nowej Ery» Autor stwierdza, że pogląd ten jest co

¹ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* VII, 55, tł. J. Niemirska-Pilszczyńska, t. 2, Warszawa 1994, s. 261.

najmniej dyskusyjny. Wskazał jednak na wspólne rysy przynajmniej niektórych sekt gnostyckich oraz grup zwolenników Ruchu Nowej Ery. Są nimi: anty-żydowskość, odmienne tak w kręgach gnostyckich jak i w grupach «New Age» ujęcie postaci oraz roli Jezusa Chrystusa, dalej tak w ramach «Ruchu Nowej Ery» jak i w wierzeniach gnostyckich – choć w każdym wypadku dzieje się to z nieco innych powodów – mamy do czynienia z raczej nieosobową koncepcją człowieka. Następną sprawą wreszcie, to obecność wspólnego dla «Ruchu Nowej Ery» i gnozy przekonania o możliwości osiągnięcia Absolutu przy pomocy pewnych praktycznych technik czy sposobów postępowania oraz koncepcja zbawienia opartego na wyzwalającej wiedzy. Ten ostatni wątek jest zresztą przywoływany najczęściej, jako dowód na rzekomą wspólnotę światopoglądową gnozy i Nowej Ery. Podstawowe są jednak pewne różnice pomiędzy New Age a gnozą, które wyrażają się w: odmiennej koncepcji Boga oraz sił duchowych, koncepcji kosmosu i natury, stosunku do ciała i seksualizmu.

Po wygłoszeniu referatów przewodniczący sesji ks. prof. dr hab. Bogdan Cześc otworzył dyskusję nad nimi. Jako pierwszy zabrał głos pan Jerzy Prokopiuk (red. naczelny miesięcznika «Gnosis»). Mówca zapowiedział, że jego wystąpienie jest tylko podzieleniem się wrażeniami i kilkoma obserwacjami na temat wygłoszonych referatów, a czas na ewentualną bardziej szczegółową polemikę z nimi będzie po ich opublikowaniu. Zaobserwował brak uwzględnienia czynnika reinkarnacji we wszystkich referatach, który jego zdaniem powinien być uwzględniany. Uznał także, że ciekawą pracą byłoby opracowanie na temat wątków gnostyckich u św. Pawła. Cały czas bowiem mówi się o ocenie gnostycyzmu przez jego późne echa. Zarzucił też mówcom, że nie przestrzegają rozróżnienia gnozy i gnostycyzmu jakie dał kongres w Messynie. Następnie zwrócił uwagę na błędne, jednostronne traktowanie gnozy jako formy poznania podczas gdy jej zakres jest dużo szerszy. W odpowiedzi panu J. Prokopiukowi ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor zaprzeczył jakoby gnostycyzm antyczny mówił o reinkarnacji. Jedyny przypadek, który możemy znaleźć to Karpokrates, który mówi, że jeśli człowiek za życia nie dokona oczyszczenia, to po sądzie wraca z powrotem na ziemię do innego ciała.

Przewodniczący sesji ks. prof. dr hab. Bogdan Cześc wyraził opinię, że można polemizować z tezą, że nie jest przestrzegane odróżnianie gnozy od gnostycyzmu. Zwracano też uwagę, że tego typu zamienne używanie tych dwóch terminów jest dość powszechne w literaturze zachodniej. W kontekście dyskusji na ten temat zauważono, że w literaturze polskiej zakresy znaczeniowe terminów gnoza i gnostycyzm bardzo dobrze określają artykuły ks. prof. W. Myszora w *Encyklopedii Katolickiej*.

Ks. Stanisław Warzacki (The Catholic University of America, KUL), w kontekście ostatniego referatu, zauważył, że jeśli spojrzymy na gnozę jako na formę doskonalenia się człowieka, to trzeba też przeznaczyć, że również wyznawcy czy sympatycy „New Age”, za główne zadanie uważają poszerzenie i rozwijanie ludzkiej świadomości, czyli także doskonalenie człowieka. Doskonalenie się człowieka w «New Age» odbywa się za pomocą psychotechnologii i psychotechnik. Nierzadko mają one tak silny wpływ na postawę i zachowanie człowieka, że człowiek doświadcza tzw. odmiennych stanów świadomości. Rola odmiennych stanów świadomości w New Age jest przeogromna. Można je zdefiniować jako trans lub transowy stan umysłu wywołany przy pomocy specyficznych psychotechnik, substancji halucynogennych, rytuałów i wysiłku woli. Intensywność przeżycia podczas odmiennych stanów świadomości jest tak silna, że potrafią one zmienić kierunek ludzkiego życia. Odmienne stany świadomości są uwarunkowane kulturowo. Np. «trans channeling» (kanałowanie), które jest współczesną formą spirytyzmu, jest teraz nazywane «blending» czyli współpracą pewnej zewnętrznej istoty i samego człowieka. W kulturze amerykańskiej bowiem jednym z naczelnych wartości jest demokracja i wolność a „channeling” bez „blendingu” byłby pogwałceniem tej wolności; wola człowieka byłaby opanowana przez jakąś istotę zewnętrzną. W New Age psychotechniki i odmienne stany świadomości mają pomóc człowiekowi w poszerzeniu świadomości. Oświecenie doznane tą właśnie drogą i tymi

metodami pozwala na to, że człowiek czuje się Bogiem. Jeśli człowiek za swojego życia nie dojdzie do takiego stopnia świadomości, w którym czułby się Bogiem, ma jeszcze szansę w następnym życiu czy też wcieleniu. Stąd wielu ludzi z ruchu New Age wierzy w reinkarnację. Jeśli za życia nie osiągną odpowiednio wysokiego stopnia świadomości, to mają jeszcze szansę w następnym wcieleniu.

Tymi uwagami została zakończona sesja przedpołudniowa.

Sesji popołudniowej przewodniczył ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann. Wygłoszono następujące referaty: Dr Tadeusz Doktor przedstawił referat: *Doktryna, struktura i uczestnicy ruchu «New Age»*. Odnośnie do doktryny Autor stwierdza, że New Age jest przede wszystkim postawą konsumenta wobec szerokiego spektrum praktyk i idei, wyrażającą się w swobodnym czerpaniu dowolnych elementów z różnorodnych tradycji i dziedzin kultury, bez jednoznacznego i wyłącznego przypisywania się do któregoś z nich. Indywidualny światopogląd uczestnika jest postmodernistyczną konstrukcją o zróżnicowanym składzie i doborze poszczególnych składników, która w przedziwny sposób pozwala unikać niekiedy dość istotnych sprzeczności pomiędzy wieloma spośród nich.

Struktura światopoglądu «New Age» i sposób jej postępowania odzwierciedlana jest przez luźne formy organizacyjne. Brak organizacji o szerokiej strukturze, zarysowanych granicach członkostwa i wymagań z nim związanych. W związku z brakiem długotrwałych form zaangażowania, które mogłyby przyczynić się do rozwoju trwałych form organizacyjnych, takich jak kościoły, mamy tutaj do czynienia z pewną odmianą formy organizacyjnej, w jakiej od tysiącleci funkcjonuje magia, a więc relacji dawca i biorca usługi. Pewną karierę, zwłaszcza w obrębie samego ruchu, zrobiła mu koncepcja „sieci” jako nowej formy organizacji społecznej. Poszczególne komórki tworzą luźną i nieformalną sieć wzajemnych związków dzięki interakcji liderów oraz faktowi jednoczesnego uczestnictwa w wielu komórkach „sieci”, a także dzięki pewnej wspólnocie ideologii i posiadania wspólnego „przeciwnika” (dla New Age jest nim na ogół „fundamentalizm” zarówno racjonalistyczny jak i religijny, żądający jednoznacznego i konsekwentnego opowiedzenia się za określoną prawdą).

Dr Anna Zmorzanka w referacie *Mit gnostycki w poezji, dramacie, powieści* przedstawiła i dokonała analizy trzech utworów literackich. *Kraina ślepców* Wellsa, *Dermin* Hessego i *O bohaterach i grobach* Sabatto ze szczególnym uwzględnieniem autonomicznej części tego utworu: *Raport o ślepcach*. Te trzy utwory na 3 różne sposoby wykazują swój związek z gnostycyzmem. Pierwszy z utworów wskazuje na sposób przywoływania mitu gnostyckiego, dwa pozostałe mówią o poznaniu tegoż mitu.

Ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński w referacie: *U źródeł neognozy* poszukuje elementów gnozy we współczesnych szkołach filozoficznych. Omówił pod tym względem systemy filozoficzne: Lessinga, Kanta, Fichtego, Hegla, Rousseau, Holbacha, Comte'a, Feurbacha, Marksa i innych. Odnośnie do systemów filozoficznych Schellinga i Hegla Referent stwierdził, że wiele bardzo czerpały one z gnozy. Dokonali oni swoistej jej „racjonalizacji”, pozbywając się języka ezoterycznego i formując system przy użyciu terminów wypracowanych przez wieki rozwoju filozofii wraz z zastosowaniem konsekwencji logicznych. Myśl przewodnia pozostała ta sama: alienacja człowieka z tego świata, walka przeciwieństw, zło jako siła konstruktywna, panteizm oraz wybawienie przez samopoznanie.

Ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor przedstawił referat: *Elementy gnostyckie w nowej religijności*. Mówca zajął się obecnością gnozy i jej aktualnością w nowych ruchach religijnych. Wskazał on w pierwszym rzędzie na terminologię i treść pojęć stosowanych dla opisu antycznego zjawiska i współczesnych postaci religijności. Dokładnie omówił takie pojęcia jak: «gnoza», «gnostycyzm», «gnostycki», «gnostyczny». «Gnoza» określa fenomen religijny, niezwiązany z określoną historyczną postacią religijności, natomiast „gnostycyzm” pojawia się jako zjawisko historyczne. Autor zajął się następnie analizą treści tych pojęć. Z kolei idąc za Josefem Sudbrackiem Prelegent

omówił pojęcie nowej religijności i przestawił, gdzie różni autorzy dostrzegają przejawy gnozy w nowej religijności. Na podstawie dokonanej analizy pojęć i przytoczonych opinii różnych badaczy Referent stwierdza, że związki nowej religijności z gnozą antyczną są znikome, prawie żadne. Wydaje się, że pojęcie gnozy, zwłaszcza w kręgi nowej religijności o charakterze ezoterycznym rozszerza swój zakres znaczeniowy.

Po referacie ks. prof. dr hab. Wincentego Myszora przewodniczący popołudniowej sesji ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann zachęcił do pogłębienia w dyskusji poruszonych w referatach problemów. Referat mgra Piotra Śliwowskiego, *Związki C. Junga z gnozą* zaplanowany na sesję popołudniową został opuszczony, aby zostawić więcej czasu uczestnikom sympozjum na dyskusję, lecz ukaże się w druku wraz z innymi materiałami Sympozjum.

We wprowadzeniu do dyskusji ks. prof. dr hab. Bogdan Czesz podkreślił wielką wartość ostatniego referatu, który rzucił wiele światła na omawianą problematykę, jakkolwiek w ramach pogłębienia zaproponował przeanalizowanie tekstów starożytnych poetów i tragediopisarzy greckich, w których znaleźć można wiele przesłanek do późniejszego rozumowania gnostyków. Ponadto w dyskusji głos zabrali: Jerzy Prokopiuk, ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński, mgr Piotr Śliwowski.

Pan Jerzy Prokopiuk podkreślił, że wokół New Age narosło wiele nieporozumień, które wskazują na elementarną ignorancję tych wszystkich, którzy poprzez różnego rodzaju broszurki starają się walczyć z New Age. Autorom broszurek pan Prokopiuk zarzucił również błędy natury bibliograficznej, stwierdził, że argumentacja w nich zawarta jest na bardzo niskim poziomie, która nikogo nie może przekonać, a najwyżej zrazić. Widać w nich również «potworny lęk», co jest świadectwem tego, że piszą te teksty ludzie, którzy boją się o to, że coś im może zagrażać. Odnosząc się do referatu ks. prof. dra hab. Wincentego Myszora podkreślił, że tradycyjny pogląd przypisujący gnostykom akcentowanie opinii, iż Zbawca jest jednocześnie zbawionym, pochodzi z pobieżnego tłumaczenia niemieckiego pojęcia «Selbsterlösung», które jedni tłumaczą jako «samo zbawienie», a należałoby je dokładniej przetłumaczyć jako «zbawienie jaźni». Stwierdził również, że u C.G. Junga znaleźć można wiele tematów gnostycznych, chociaż ma on tendencję do łączenia dwóch światów: materialnego i duchowego. W odniesieniu do referatu ks. prof. dr hab. Andrzeja Zwolińskiego pan Prokopiuk podkreślił, że nie ma mowy w dziełach Steinera o istnieniu dwóch Chrystusów, lecz dwóch Jezusów i brak jest jakiegokolwiek wzmianki o orientalizacji, oraz stwierdził, że problem wegetarianizmu w referacie ks. Zwolińskiego nie jest związany z tematem, natomiast reinkarnacja jest wiecznym powrotem.

W odpowiedzi ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński podkreślił, że z tekstów wynika, iż Chrystus jest jeden, było to bóstwo słoneczne, które w chwili przyjmowania chrztu w Jordanie przyjęło jaźń Jezusa z Nazaretu, który z dwóch Jezusów stał się jednym Chrystusem. Jest to *V Ewangelia* autorstwa Rudolfa Steinera. Zaznaczył również, że neognoza nie jest w czystej postaci powtórką gnozy historycznej. Jest to występowanie niektórych elementów tej gnozy, która była historyczną. Podkreślił również, że wegetarianizm łączy się ściśle z ekoreligią, która jest dla wtajemniczonych bardzo ważną sprawą w tym, co się nazywa ruchem New Age. Próbuje się tam wykorzystać do istnienia ekoreligii koncepcje teofizyczne, antropozoficzne, które są neognostyczne. Z pewnością reinkarnacja to nie wieczny powrót według Nietzchego. Zaznaczyła się bowiem tendencja odwzorowania pojęcia „sansary” – owego kołowrotu wcieleń, który ma swój cel i swój kierunek; raczej spiralny model rozwoju świata i rozwoju jednostki próbuje się zmienić na kierunek wiecznego nawrotu tego samego, lecz tylko przez analogię do reinkarnacji, a nie tak określa reinkarnację.

Pan mgr Piotr Śliwowski podkreślił natomiast, że po przeanalizowaniu wszystkich cytatów u C. G. Junga odnoszących się do gnostycyzmu, doszedł do wniosku, że Jung dokonuje nadinterpretacji, ponieważ wykorzystuje pewne motywy na poparcie swojej teorii, które same z siebie nie są gnostyczne, chociaż u gnostyków występują, np.

motyw tańca, koła czy też motyw krzyża jako symbole jaźni, które przecież występują chronologicznie wcześniej niż gnostycyzm.

Ks. Tadeusz Kołowski,
Ks. Tomasz Skibiński
Ks. Andrzej Strękowski

Sprawozdanie z sympozjum pt. *Caritas – zawód czy powołanie?* oraz z uroczystości nadania księdzu biskupowi doktorowi Paulowi Nordhuesowi doktoratu honoris causa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

W dniach 8 – 9 października 1996 roku, w auli Warszawskiego Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego, odbyło się sympozjum naukowe pt. *Caristas – zawód czy powołanie?* Organizatorami tego spotkania była Caritas Polska i Studium Caritas Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Uroczystego otwarcia sympozjum dokonał Dyrektor Caritas Polska ks. dr Wojciech Łazewski, który powitał wszystkich gości, prelegentów i uczestników tego spotkania.

Pierwszym punktem sesji przedpołudniowej było nadanie na wniosek Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK doktoratu honoris causa ks. bp. dr Paulowi Nordhuesowi z Paderborn. Rektor uczelni ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, w imieniu Senatu i całej społeczności uczelnianej serdecznie powitał Doktoranta i Jego Gości. Następnie Dziekan Wydziału KNHiiS ks. prof. dr hab. Heryk Skorowski wygłosił następującą *Laudację*:

„Bp Paul Nordhues urodził się 8 II 1915 roku w Dortmundzie (Archidiecezja Paderborn). Po studiach teologicznych, zakończonych w czasie wojny, przyjął święcenia kapłańskie (1941 r.) w Paderborn. Już jako diakon powołany został do wojska i służył jako sanitariusz. Po wojnie sprawował następujące funkcje kapłańskie: wikariusz w Blomberg (1945), wikariusz z Warburg (1946 – 47), wikariusz w Herford (1947–52). W 1956 roku doktoryzował się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Würzburgu, na podstawie pracy *Der Kirchenbegriff des Louis Thomassin*. Od 1957 do 1961 roku był rektorem Seminarium Duchownego w Paderborn, jak również rektorem Seminarium w Huysburgu, gdzie kształceni byli katolicycy duchowni dla części Archidiecezji Paderborn, która pozostawała w NRD. Od 1961 do 1990 roku był biskupem pomocniczym Archidiecezji Paderborn.

Wielkim i znaczącym dziełem życia bpa Paula Nordhuesa jest Caritas. od 1967 do 1976 roku stał na czele Caritas Archidiecezji Paderborn. Aż do przejścia na emeryturę w 1990 roku był wykładowcą Caritaswissenschaft, czyli specjalnego działu teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Paderborn. Jako wykładowca tego Wydziału gościł także w ATK, z wykładem na temat związków pracy charytatywnej i duszpasterstwa. Ta tematyka stała się też tematem wiodącym naukowych publikacji bpa Paula Nordhuesa. Na 161 publikacji naukowych, w przeważającej większości Autor podejmuje i głęboko analizuje pracę charytatywną. Główne przemyślenia Autora w zakresie tej problematyki można sprowadzić do kilku fundamentalnych tez:

1. Caritas w najgłębszej swej istocie jest miłością służebną, w której człowiek doświadcza nie tylko określonej materialnej pomocy, ale ostatecznie też własnego zbawienia. Oznacza to, że każda działalność charytatywna powinna mieć na celu z jednej strony konkretną pomoc socjalną człowiekowi w potrzebie, z drugiej zaś umożliwić osobie jej rzeczywisty rozwój, samorealizację oraz odnajdywanie sensu życia. W ten sposób służba charytatywna urzeczywistnia „Kościół służebny”, w którym wraz z pomocą osobistą, materialną i finansową przekazywane jest zbawiające Słowo Boże.